



Warszawa, 12/10/2006

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

dr Janusz KOCHANOWSKI

RPO-541478-VIII/06/MRP

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan
ks. dr Adam Dereń
Dyrektor
Caritas Polska
Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 9
01-015 Warszawa

Wielebny Księżu Dyrektorze

W nawiązaniu do spotkania z Księdzem Dyrektorem, na którym poruszaliśmy kwestię związane z masowym wyjazdem Polaków w poszukiwaniu i podejmowaniu pracy za granicą - pragnę serdecznie podziękować Księdzu Dyrektorowi za dostrzeżenie wagi powyższego problemu oraz wynikających z niego konsekwencji, a także przedstawić podjęte przeze mnie działania, których celem jest zwiększenie bezpieczeństwa osób wyjeżdżających z Polski.

Według danych szacunkowych Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w roku 2005 około 700 tysięcy obywateli polskich podjęło legalnie pracę w krajach Unii Europejskiej, z czego około 250 tysięcy w Wielkiej Brytanii i 120 tysięcy w Irlandii. Liczbę tę należy przynajmniej podwoić, jeśli weźmiemy pod uwagę osoby pracujące nielegalnie. W samej Wielkiej Brytanii liczbę pracujących tam Polaków ocenia się na 500 do 750 tysięcy osób. W Niemczech liczba ta ma być jeszcze większa. W związku z otwarciem nowych rynków pracy dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej liczba osób wyjeżdżających za granicę będzie się zwiększała. Jest to emigracja o charakterze zarobkowym.

Osoby te napotykają na cały szereg problemów wynikających z: nieznaności miejscowej kultury, braku znajomości języka (nawet w podstawowym zakresie),

odpowiednich kwalifikacji i rozeznania w miejscowym rynku pracy, podejmowania podróży bez jakichkolwiek zasobów finansowych oraz bezkrytycznego podpisywania umów o pracę.

Ujawniona w lipcu bieżącego roku przez polską i włoską, policję szokująca sprawa tzw. „obozów pracy” działających w okolicach Orta Nova (Provincia di Foggia - Regione Puglia) wskazuje, że problem migracji pracowniczych i potencjalnych nadużyć jest ewidentny i wydaje się, że jest w niedostatecznym stopniu zauważany i podejmowany przez właściwe organy państw-członków Unii Europejskiej.

Niezależnie od tego, na ile wynikające z tego problemy są zawinione przez samych zainteresowanych, jako Rzecznik Praw Obywatelskich nie mogę pozostać wobec nich obojętnym. Podjąłem w ostatnim czasie cały szereg działań zmierzających do poprawy sytuacji Polaków migrujących do krajów „Starej Unii”.

Na arenie międzynarodowej sygnalizowałem problem nieprzestrzegania praw pracowniczych polskich pracowników przez pracodawców zagranicznych Europejskiemu Rzecznikowi Praw Obywatelskich, Komisarzowi Praw Człowieka Rady Europy, Komisarza Unii Europejskiej ds. Zatrudnienia, Spraw Socjalnych i Wyrównywania Szans oraz Wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

W celu rozpoznania przyczyn i skutków masowej migracji zarobkowej nawiązałem stałą współpracę m.in. z Ministrem Spraw Zagranicznych i z wieloma ambasadami RP (Wielka Brytania, Irlandia, Włochy, Hiszpania, Niemcy, Cypr, Francja, Norwegia, Holandia, Austria, Czechy, Słowacja, Węgry, Litwa, Łotwa i Estonia), Ministrem Pracy i Polityki Społecznej, Państwową Inspekcją Pracy, Oddziałami Kontroli Legalności Zatrudnienia (Urzędy Wojewódzkie), niektórymi Wojewódzkimi Urzędami Pracy, Powiatowymi Urzędami Pracy, Instytutem Psychosomatycznym w Warszawie, Centralnym Instytutem Ochrony Pracy oraz Instytutem Pracy i Spraw Socjalnych.

Zorganizowałem już dwukrotnie (22 marca 2006 r. i 17 lipca 2006 r.) konferencje o charakterze roboczym, na których dyskutowano o problemach migracji zarobkowej obywateli polskich i koniecznych działaniach, które umożliwią przyście im z pomocą w razie łamania praw pracowniczych.

W konferencjach tych uczestniczyli przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwa Zdrowia, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie, Prokuratury Krajowej, Państwowej Inspekcji Pracy oraz związków zawodowych (NSZZ Solidarność, OPZZ, OZZL, OZZPiP, ZZ Pracowników Rolnictwa RP). W trakcie tych obrad wysunąłem propozycję powołania instytucji polskich „oficerów łącznikowych”, niezależnych od służb konsularnych ustanowionych w danym kraju, działających przy ministerstwach ds. zatrudnienia w państwach „Starej Unii”, w których zatrudniani są licznie Polacy. Ich celem byłoby przeciwdziałanie na miejscu patologicznemu zjawiskom wyzysku naszych obywateli, pomoc polskim pracownikom w respektowaniu ich praw na zagranicznych rynkach pracy, ale też uczulanie miejscowej administracji publicznej na wspomniane problemy. Propozycja ta została przyjęta z uznaniem. Z licznych opinii wynika, iż instytucja ta jest wręcz niezbędna dla kobiet poszukujących pracy na zagranicznych rynkach pracy, ze względu na dodatkowe problemy, z którymi - z racji płci - osoby te stykają się poszukując pracy (pod pretekstem pracy w restauracjach, hotelach są „zwabiane” do świadczenia usług seksualnych).

Zorganizowałem w dniu 10 sierpnia 2006 r. konferencję na ww. temat z organizacjami obywatelskimi (m.in. Caritas Polska - Kielce, Ruch Przeciw Bezradności Społecznej).

W trakcie wizyty w Wielkiej Brytanii nawiązałem ścisłą współpracę z trzema konsulami honorowymi RP w Wielkiej Brytanii (J.R. Carby-Hall - razem z grupą tzw. „korespondentów” «specjaliści z krajów Unii» opracowuje pełny, analityczny raport nt. migracji zarobkowej, z punktu widzenia państw „wysyłających” i „przyjmujących” migrantów; Graham White - koordynuje działania instytucji brytyjskich odpowiedzialnych - w szerokim rozumieniu - za sprawy migrantów; Mike Oborski - odpowiada za stworzenie systemu kompleksowej informacji dla obywateli polskich, dotyczącej pracy i życia w Wielkiej Brytanii, w tym zagrożeń jakie wiążą się z wyjazdem za granicę).

W marcu tego roku wystąpiłem do Ministra Spraw Zagranicznych z prośbą o zwiększenie nakładów na pomoc konsularną i prawną w państwach, w których

najczęściej dochodzi do incydentów w sprawach pracowniczych i do których wyemigrowało w poszukiwaniu zatrudnienia najwięcej Polaków, zaś w sierpniu bieżącego roku wystąpiłem - w związku z brakiem opieki konsularnej na terenie Islandii - do tego Ministra z prośbą o rozważenie możliwości otwarcia stałego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Reykjavíku.

Ponadto zaproponowałem wprowadzenie bonów umożliwiających refundowanie pomocy prawnej (dystrybuowanych w polskich placówkach dyplomatycznych) oraz sporządzenie katalogu firm prawniczych oraz tłumaczy świadczących usługi, Polakom poza granicami kraju.

Moim zdaniem nieocenionym wsparciem dla obywateli polskich żyjących na obczyźnie jest Kościół, który niejednokrotnie bywa jedyną formą łączności z Ojczyzną i kulturą polską. Kościół Katolicki od dziesiątek lat stara się być tam, gdzie są obywatele Polscy. Dobitnie może o tym zaświadczyć liczba polskich księży w Niemczech, Francji, Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Irlandii oraz wielu innych krajach.

Polscy duszpasterze, w odróżnieniu od polskich służb konsularnych, błyskawicznie zareagowali na oczekiwania osób wyjeżdżających do krajów Unii Europejskiej w poszukiwaniu pracy - niosąc pomoc tam, gdzie są potrzebni. Przykładem tego może być „otwarcie” polskiego kościoła w Dublinie we wrześniu bieżącego roku.

W związku z powyższym liczę na ścisłą współpracę z Księdzem Dyrektorem oraz chciałbym prosić Księdza Dyrektora o wszelkie sugestie, idee i opinie - które pomogłyby uczynić bezpieczniejszymi wyjazdy Polaków do pracy za granicą.

Łączę wyrazy szacunku

/-/ Janusz Kochanowski